

Tysiąc lat za jeden rok bez dni  
bez nienawiści, bez wojen  
i bez tych którzy dla korzyści zdradzą swych,  
tych którzy dali wiarę, zaufali im  
Tysiąc prawd za prawdę,  
która zawrze w sobie nic,  
tej po której znajdę, drogę którą iść

Za jedno słowo, które wymową  
zwycięży milion nic nie znaczących słów  
Niech dalej niesie po całym świecie,  
że wszystko, to co dasz do ciebie wróci znów  
I każdy dzień  
I każda noc  
niesie nową wiarę, nową moc  
Problem w tym, że nieraz  
choćbyś chciał okiełznać ją,  
możesz ugiąć się i zachwiać, nagle stracić coś  
czego nigdy wcześniej nie znałeś,  
czego nigdy nie zaznać możesz już,  
czego nigdy od siebie nie dałeś/  
może nigdy nie zdażyć się już/ x2

Tysiąc snów za jeden w którym bym  
wyśnił to, co zrobić kiedy świt,  
oczom mym ukarze szarość dni  
w świecie który chyba zabił stworców swych  
Tysiąc razy upaść, aby podnieść się gdy nikt  
nie odnajdzie celu w tym, by pomóc ci

ref.